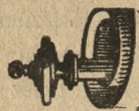


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 43.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 2 czerwca 1888.

Opiekun Katolicki wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris, Rue Véveléy Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcji nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 1 czerwca.

Wielki dym bez ognia, wznęciły berlińskie gazety niby urzędowe, wojując już prawie na dobre z gazetami rosyjskimi — na papierze, i grożąc Rosji co najmniej tak wygórowanymi cłami, mającemi się nałożyć na zboże rosyjskie, iż ani jego ziarno nie będzie się mogło dostać do Niemiec.

Tymczasem dzisiaj jedna z berlińskich gazet półurzędowych, otrzymująca, jak mówią swoje wskazówki od ministra spraw wewnętrznych, trąbi całkiem niespodziewanie do odwrotu i powiada, że to, co pisała była o zamierzonym nadzwyczajnym podwyższeniu cła od zboża rosyjskiego, nie było wcale oparte na odnośnych postanowieniach rządu niemieckiego, lecz było czystem przypuszczeniem jej własnym, jakoby w danym razie mogło nastąpić coś podobnego.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa rząd niemiecki ani myśli w czemkolwiek drażnić Moskala, a jeżeli ta lub owa gazeta berlińska, uchodząca za półurzędową, wystąpi raz po raz z jakim artykułem przeciwko Rosji wtedy w Petersburgu wiedzą z pewnością aż nadto dobrze, iż tego nie należy brać na serio bo te pozorne wycieczki na Moskala mają cel zupełnie inny.

Dodatek.

Ordynacya wyborcza.

Artykuł 1.

Dozór kościelny rozporządza wybór dozorców kościelnych i reprezentantów gminy, zestawia spis uprawnionych do wyboru i wykląda go publicznie przez dwa tygodnie w lokalu każdemu przystępnym. Czas i miejsce wyłożenia obwieszcza się gminie publicznie wywieszonym ogłoszeniem, z dodatkiem, że po upływie terminu wyłożenia protestacje przeciwko spisowi są niedozwolone. Dozorowi kościelnemu wolno obwieszczenie to wedle uznania swego i w innych, miejscowym stosunkom odpowiednich formach, skutecznie. Protest podnieść mocen jest każdy do wyboru uprawnionay członek gminy kościelnej.

Artykuł 2.

Dozór kościelny rozstrzyga o protestach i protestuje spisy. Przeciwko odmownej rezolucji, wykluzonemu przez nią od wyborów, przysługuje w terminie prekluzyjnym dwóch tygodni od wręczenia jej, prawo odwołania się do reprezentacji gminy, a w razie nieistnienia takowej do władzy biskupiej. Ostatnia w porozumieniu się z prezesem regencyjnym (starostą) rozstrzyga. Wniesione odwołanie się nie wstrzymuje zapowiedzianego wyboru. Między terminem do protestacji a dniem wyboru upłynąć muszą przynajmniej dwa tygodnie.

Artykuł 3.

Wezwanie na wybory zawierać musi terrain i miejsce wyboru, jako i liczbę mających być wybranyimi osób, a obwieszcza się gminie publicznie wywieszonym ogłoszeniem. Dozorowi kościelnemu wolno obwieszczenie to wedle uznania swego i w

Mowa posła Czarlińskiego.

Zabieram głos — takie mniej więcej były słowa — ażebyście panowie nie sądzili że o naszych wyborach nie mamy co opowiadać. Owszem przy każdej tego rodzaju sposobności mamy niestety tyle na nowo zebranych nowin o naszych wyborach, że mamy co dorzucać do ogólnego obrazu.

Poprzedni mówca, poseł Rickert (jeden z tych, którzy ostro występowali przeciw zdarzającej się praktyce wyborczej — przyp. red.) żąda, żeby p. minister zakazał panom landratom bawić się w „geometrię wyborczą.“ Niestety zmarły już poseł Ignacy Łyskowski stawiając swego czasu słuszny co do wyborów w dzielnicach naszych wnioszek, wykazywał dobitnie, jaką zastosowano „geometrię wyborczą“ do powiatów np. chojnickiego, krobkiego, wschewskiego i wągrowieckiego, innymi słowy, jakie to sztuczne, nienaturalne utworzono tam okręgi wyborcze, ażeby wybory utrudnić Polakom. Z tej „geometrii wyborczej,“ z takiego to menaturalnego tworzenia okręgów wynikło, że już lat 10 temu straciliśmy w chojnickim 60 głosów; przy ostatnich wyborach n. p. we wschowskim okręgu oddano 40 polskich głosów mniej niż kiedykolwiek — stało się to z tej samej przyczyny.

innych miejscowym stosunkom odpowiednich formach skutecznie.

Artykuł 4.

Przewodnictwo wyboru (Wahlvorstand) składa się z przewodniczącego dozoru kościelnego i czterech ławników przez przewodniczącego z uprawnionych do wyboru członków gminy powołanych.

Artykuł 5.

Czynnością wyborczą kieruje przewodniczący.

Artykuł 6.

Prawo wyborcze wykonywa się osobiście skądaniem zakrytych kartek w urnę wyborczą.

Artykuł 7.

Gdy przy pierwszym głosowaniu nie okaże się większość głosów dla liczby osób, do utworzenia dozoru kościelnego lub reprezentacji gminy, potrzebnych, następuje ściślejszy wybór między tymi, którzy najwięcej głosów odebrali. Jeżeli liczba tychże przewyższa w dwójnasób liczbę mających być obranyimi dozorców kościoła lub reprezentantów gminy, wyłącza się z tych, którzy najmniej głosów odebrali tylu, aby liczba wybieralnych wynosiła dwa razy tyle, co liczba mających być wybranymi. Przy równości głosów zawsze los rozstrzyga.

Artykuł 8.

Skoro przewodniczący ogłosił głosowanie za zamknięte, głosów już oddawać nie wolno.

Artykuł 9.

O ważności lub nieważności kartek rozstrzyga przewodnictwo wyborcze.

Według rozporządzenia z roku 1840 wolno pp. landratom gminy nie liczącej 750 mieszkańców łączyć do wyborów z sąsiednimi gminami.

Cóż, kiedy u nas pp. landraci, zdają się nie rozumieć, co znaczy sąsiedni. N. p. według najnowszej geometrii w okręgu śremsko-średzko-wrzesińskim wyborcy z Gwiazdowa jeżdżą na Podarzewo do Krześlic; z Podarzewa zaś na Gwiazdowo do Łatalic! Tak u nas tłumaczy się wyraz: sąsiedni!

Takich przykładów u nas setki.

Jeżeli na wybory nie są powoływani wyborcy, zamieszkali w gminach, które z sobą sąsiadują na prawdę, tak iż wszyscy znają się wzajemnie — to też często trudno sprawdzić czy ten, który głos oddaje, jest tym samym, który zapisany jest w wykazie; zwłaszcza jeżeli przekręcane bywają imiona, n. p. „Wawrzyn“ zmieniony na „Lorenz“, „Wojciech“ na „Adalbert“ itp. Jak tylko chce oddać głos Wawrzyn, a zapisany jest „Lorenz“ z niemiecka, tak już u nas pan przewodniczący robi trudności, dowodząc, że to pewnie nie uprawniony wyborca, i wtenczas nieraz trudno udowodnić, że to właśnie ów uprawniony.

Jeszcze większego doczekamy się zamieszania na naszą znowu krzywdę, skoro wszystkie nazwiska polskie w wykazach urzędo-

Artykuł 10.

Z czynności wyborczej spisuje się protokół, który stwierdza główny przebieg rzeczy. Podpisuje go przewodniczący i przynajmniej dwóch członków przewodnictwa wyborczego.

Artykuł 11.

Wybór dozorców kościelnych odbyć się musi przed wyborem reprezentantów gminy.

Artykuł 12.

Nazwiska obranych ogłaszają się gminie publicznie wywieszeniem. Dozorowi kościelnemu wolno ogłoszenie to wedle uznania swego i w innych, stosunkom miejscowym odpowiednich formach, skutecznie.

Artykuł 13.

Protestacje przeciwko wyborowi winny w terminie prekluzyjnym dwóch tygodni od ostatniego dnia wywieszenia być wniesione do dozoru kościelnego, który o nich rozstrzyga. Przeciwko odmownej rezolucji, przysługuje w terminie prekluzyjnym dwóch tygodni od wręczenia jej, odwołanie się do biskupiej władzy, która w porozumieniu z prezesem regencyjnym (starostą) rozstrzyga.

Artykuł 14.

Na pierwsze wybory mianuje władza biskupia w porozumieniu się z prezesem regencyjnym (starostą) przewodnictwo wyborcze i przewodniczącego dlań. Przewodnictwo wyborcze przejmują czynności przypadające dozorowi kościelnemu. Przepis ten obowiązuje i w przypadku dozoru rozwiązania kościelnego.

KONIEC.

wych będą zapisywane z niemiecką niemieckimi-głoskami, czego już dał przykład prezes rejencji gdańskiej pan von Hoppe rozporządzeniem z dnia 17 lutego r. b.!

Pomyślcie sobie panowie, zamiast „Sczaniecki“ zapisane w liście wyborczej „Schtschanietzky“ — czy wtenczas nie będzie tem łatwiej obstawiać panu przewodniczącemu wyborów przy swoim, że przystępujący do urny wyborca „Sczaniecki“ nie może oto być uprawnionym, gdyż w jego liście zapisanym jest „Schtschanietzky“.

Zaznaczam tu — kończył nas poseł — że już w tej mierze złożyłem zażalenie, lecz do tej chwili nie odebrałem żadnej odpowiedzi od pana ministra spraw wewnętrznych. Zwracam na to panom uwagę, gdyż sądzę, że takie stósunki trzeba naprawić koniecznie.

(Brawo z ław polskich).

Otwarcie seminaryum duchownego. w Poznaniu.

Czytamy w „Berl. Tagebl.“ co następuje: „Toczące się od przeszło roku pomiędzy ks. arcybiskupem Dinderem a rządem rokowania w celu otwarcia seminaryum duchownego w Poznaniu, osiągnęły — jak nam z najlepiej poinformowanego źródła donoszą — skutek korzystny. Otóż to ma być ewo seminaryum z początkiem półroczna zimowego na nowo otwartem. Seminaryum duchowne w Gnieźnie, w którym kandydaci teologii po ukończeniu studiów teologicznych, przyspasabiają się praktycznie do służby ceremonialnej i rytualnej, zostało — jak wiadomo — krótko po obsadzeniu stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej otwarte przez Arcybiskupa, do czego, ponieważ nie chodzi tu o teologiczne wykształcenie kandydatów, zezwolenia państwowego nie było potrzeba. Jako przyszłego regensa poznańskiego seminaryum wymieniają kapłana Niemca, pomiędzy profesorami dwóch Polaków.

Czarnych niewolników

w Brazylii, najrozleglejszem państwie południowej Ameryki, mają teraz zastąpić biali, o ile agentom przemysłowym uda się natowić w Europie tego tak poszukiwanego teraz w Brazylii „robotniczego inwentarza.“

Odkąd tylko w wieku szesnastym najezdźcy z Europy, (zrazu Hiszpanie i Portugalczycy, potem głównie Anglicy) poczęli opanowywać, gnębić i wytępiac pierwotnych krajowców tamtej części świata, poczęli zarazem uważać lud zwalczony za niewolników, za osobistą własność zwycięzcy. Wiadomo, że w Afryce w wielu stronach na dobre dotąd handlują niewolnikami.

Owoż w cesarstwie brazylijskiem do ostatniej chwili istniało także niewolnictwo, i dopiero w tej porze, po przelamaniu wielu trudności i oporu stawianego ze strony wolnych obywateli państwa, powiodło się rządowi znieść zakorzenioną szkaradę niewolnictwa. Tysiące murzynów uzyskały wreszcie po czterech niemal wiekach wolność osobistą, jako ludzie, i już nie są własnością cudzą, towarem czyli żywym inwentarzem robotczym, a przez to właściciele posiadłości ziemskich, fabryk, kopalń tracą tysiące rąk do pracy posłuszne na każde skinienie.

Czemże zastąpić ubytek czarnych niewolników? pytają się teraz zakłopotani właściciele. A no! chyba sprowadzką białych parobków z Europy trzeba nagrodzić sobie dotkliwą stratę.

Jedna z gazet odebrała taką korespondencją z Brazylii z dnia 15 kwietnia:

„Bezustannie dzienniki tutejsze ogłaszają liczby niewolników dotychczasowych, teraz obdarzonych wolnością. Równocześnie widzimy spisy właścicieli dóbr, którym rząd przyobiecał, że zwróci im wszelkie poniesione wydatki za sprowadzenie robotników z świata zamorskiego. Obiecany zwrot kosztów nastąpi wtenczas dopiero, skoro udowodni właściciel, że już swój transport

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Ze spraw sejmowych. Posiedzenie Izby deputowanych dnia 26 maja. Na porządku dziennym: sprawdzenie wyborów deputowanych Puttkamera z Plauth i Döringa w okręgu wyborczym elbląskim. Komisya Izby deputowanych wnosi o unieważnienie wyboru obu deputowanych i skasowanie wyborów 57 wyborców.

W całej tej kadencji sejmowej nie wypowiedziano sobie ze strony deputowanych takich gorzkich i ostrych prawd jak na posiedzeniu sobotniem. Izba uznała wreszcie nieważność wyborców i to dopiero przy zamknięciu sesji; w Izbie deputowanych zasiadali więc dwaj posłowie, którzy w debatach i w uchwałach Izby brali udział nie mając do tego prawa. Z tego względu zaleca dep. Bachem (cent.) aby w przyszłości ustanowiono kilka komisyj sprawdzających wybory, by sprawdzanie to można jeszcze w pierwszej sesji załatwić.

Bardzo ostro przemawiał dep. Richter (postęp.) który na samem wstępie stwierdził, że oczekiwania, iż komisya sprawdzania wyborów będzie bezpartycyjalnem kolegium sędziowskiem, się nie sprawdziły. Wyborcy mają obowiązek żądać żeby ich w najważniejszym prawie wolnych wyborów broniono. Nie wszędzie są wyborcy tak dobrymi stróżami jak w Malborku i Elblągu, nie wszędzie też mają oni takie środki pod ręką, żeby czyny udowodnić. Gdy jesteśmy pomiędzy sobą, to powiedziec sobie możemy bez ogródki, że wpływanie na wyborców uskutecznia się w takiej mierze, jakiej nie było za czasów Manteuffla (służnie! na lewicy; śmiech na prawicy.) Jeżeli świadków słucha się dopiero po 2 albo 3 latach to nie dziw, że oni zeznają, iż nie mogą sobie tego lub owego przypomnieć. Mówca daje obraz wypadków w Elblągu i w Malborku. W czasie gdy mówca był dyrektorem krajowym w Prusach Zachodnich, nie uznawał to godnem stanowiska, zajmować się wyborami. Nie pozwalała na to godność stanowiska, dla tego żałuje każdego land-

odebrał i usadowił. Sprowadzka zamorskich parobków w ścisłym jest związku ze zniesieniem niewoli murzynów, gdyż mało jest widoku, iżby wyzwoleni zechcieli pozostać nadal u dotychczasowych panów i pracować nadal u nich za najem.“

Od czegoż europejskie agentury? Piszą dalej niemieckie dzienniki, że pan R. O. Lobedan z Hamburga zawarł kontrakt z rządem brazylijskim, na mocy którego ma mu dostarczyć do marca roku przyszłego 1889 sześciu tysięcy krzepkich parobków z północnej Europy. Podagenci więc p. Lobedanza szukają więc teraz owych tysięcy ofiar po Europie północnej, a zwłaszcza w Niemczech. Arcy przekonująco — czytamy dalej — owi poszukiwacze „żywego inwentarza“ rozpowiadają młodemu parobkom, jak w Brazylii w oka mgnieniu dojść można z nędzy do pieniędzy. Łatwiej niż zbytek wielka moc! Idą tedy na lep agentów; rząd płaci za przewoźkę, agent dostaje od każdej duszy złowionego Europejczyka także zapłatę, ale nie równą. Ta łapówka oblicza się według pewnej, dawno ustalonej ceny na targach, gdzie kwitnie handel niewolnikami; agent więc i tu dostaje za swój towar zapłatę stósownie do wieku i sił cielesnych białego niewolnika! „Biały niewolnik,“ zaledwo go przywieźli z Hamburga i stanął na ziemi brazylijskiej, poznaje rychło, że go okłamano i oszukano piekielnie — lecz bez gresza, pozbawiony wszelkich sposobów powrotu do ojczyzny — rząd bowiem płaci tylko za jazdę do Brazylii rad nie rad spuszcza głowę a kark pod jarzmo, i posłuszny idzie na krwawą robotę do „plantacyi,“ by panom Brazylijczykom nagrodzić ubytek „żywego inwentarza,“ jaki mu się daje we znaki po wyzwoleniu czarnych niewolników.

Czarny niewolnik pracował latami i zdrowia nie tracąc, żył długie lata, boć zrodzony i wychowany w swej ojczyźnie znosił tego kraju upały i klimat. A toli biały niewolnik, przywykły do kli-

rata, który to czyni. Gdy Baumbach pewnego razu jechał jednym powozem z kandydatem postępowym, to uznał to p. kanclerz za wpływanie na wybory; mówca ma nadzieję, że p. kanclerza pomny tego, pouczy teraz swego kolegę p. Puttkamera, co czynić a co nie czynić wypada.

Żądamy jednego światła i jednego słońca, ale do tego bardzo daleko. Przypomina to ów artykuł znany „o babskiej polityce“ zamieszczony w pewnem piśmie kartelowem, który niezaczepiony przez władze przeszedł przez cały szereg pism konserwatywnych, podczas gdy pisma liberalne, którego przedrukowały, by swe oburzenie wypowiedzieć, podciągnięte zostały przez prokuratorów do odpowiedzialności. (Hałas na prawicy; oklaski na lewicy). Nie jest to moim zamiarem, zwrócić uwagę panów prokuratorów na to; cieszę się wolnością prasy (przerywanie ze strony narodowoliberalistów). Milczcie z waszą denuncyacją, wstyďte się! (wielki hałas pomiędzy narodowoliberalnemi; dzwonek marszałka). Nie odzywamy się do prokuratorów; ale uważamy za obowiązek to napiętnować; jest to obowiązkiem posłów. Wiem to, że jest to dla Panów rzeczą niemiłą, bo i Wasze dzienniki jak np. Magdeb. Ztg. uznały postępowanie takie za niestychane. To jest narodową wiernością dla korony! (hałas na prawicy, brawo na lewicy.)

Nie mamy zamiaru odwoływać się do prokuratorów; cieszymy się, że wolność prasy jest taką, ale żądamy równego światła i równego słońca.

Przemawiali jeszcze dep. Czarliński (którego mowę podajemy dziś) Rauchhaupt, Bachem, Cremer i inni, a następnie jeszcze Dr. Meyer i powtórnie Richter. Ostatni piętnuje jeszcze dobitniej postępowanie kartelców w ostatnich wypadkach wywołanych pogłoskami o zamiarach matrymonialnych ks. Battenberga. Treść mowy tej podamy później.

Ostatniem przedmiotem na porządku dziennym jest interpelacya polska Zakrzewskiego i tow. w sprawie zakazu języka polskiego w szkołach Poznańskim i w Prusach Zachodnich.

matu europejskiego nie zniesie tamtejszego — toć też prędko utraci zdrowie i rychła śmierć awolnigo od jarzma, do którego sam nagiął karku zwiedzony obietnicami agenta! Tyle zysku! Taki koniec gonitwy za złotemi jabłkami w Brazylii.

Wspomnieliśmy pana Lobedanza, który się zobowiązał dostarczyć 6000 północnych Europejczyków. Dzienniki niemieckie wymieniają jeszcze inne agentury i liczby parobków, jakie wysłać mają za morze. Liczy się to zawsze na tysiące.

Skoro w pobliżu Hamburga i innych krajach niemieckich nie znajdują liczby żądanej, zapuszczają się ci panowie bezwzględnie do nas, do polskich krajów, ażeby tutaj nachwytać na wędkę obietnic białych murzynów!

Obowiązkiem naszym przestrzegać, prosić wszystkich, by pismom dopomogli w spełnieniu chrześcijańskiego obowiązku.

Aliści przestrzegani przez życzliwych rodaków a równocześnie durzeni i kuszeni przez agentów, niechaj mają litość sami nad sobą, niech się zdobędą na ten nie tak wyszukany rozum, i niech się nauczą poznawać, kto im doradca po bratersku, a kto ich kusi po djabelsku i pociąga do zguby.

Baczność, wy bracia łatwiwierni, którym bajki o szczęściu i niewątpliwem w Ameryce bogactwie zawracają oddawna głowy, jak dzieciom bajki prastare o zamkach zaczarowanych.

Baczność! We Wiedniu i Peszcie rząd austriacki w porze ostatniej już kilku uwieził agentów, łowiących lud dla Brazylii, a już złowionych wyrwał z paszczy kusicieli i ułatwił im powrót do ojczystej zagrody.

Baczność! gdyby i w nasze strony zabłąkać się mieli agenci rządu brazylijskiego i zapuszczali sieci, by tu polskiego nalapać zarybku dla brazylijskich plantatorów, niepocieszonych po zniesieniu niewolnictwa.

Wielkp.

Do przydym stawiono wniosek o odroczenie posiedzenia.

Dep. ka. kan. Neubauer oświadcza, że ze względu na wniosek o odroczenie posiedzeń nie jest możliwą wyczerpująca rozmowa nad interpelacją, wskutek czego szanowny poseł takową cofa w nadziei, że rząd zastósuje się do życzeń w interpelacji wynurzonych.

Marszałek daje obraz spraw przez sejm zatwierdzonych; dep. Windthorst dziękuje w imieniu Izby marszałkowi za bezstronne kierowanie sprawami, poczem marszałek okrzykiem na cześć cesarza i króla zamyka posiedzenie.

— Z Berlina telegrafują do „Danz. Ztg.“, że cesarz po bardzo długim wahaniu się udzielił wreszcie sankcyi ustawie o przedłużeniu peeryodu prawodawczego Izby deputowanych na lat pięć.

ZIEMIE POLSKIE.

Lwów, 26 maja. Najprzewielebniejszy X. Arcybiskup Morawski, powróciwszy z pielgrzymki do Rzymu, miał podczas nabożeństwa w katedrze temi dniami kazanie, w którym zaręczył wszystkim wiernym, że szerzone wieści o układach papieża ze rządem rosyjskim są po większej części zupełnie fałszywe; że papież kilkakrotnie dawał dowody swojej dla nieszczęśliwego narodu polskiego przechylności i nie myśli nigdy pozwolić na to, ażeby Kościół, ta jedyna ucieczka uciśnionych, służyć miał za narzędzie do pozbawienia nas Polaków naszej narodowości.

AUSTRYA.

Rząd austriacki zamówił trzydzieści sztuk nowego systemu kartaczońnic t. n. automatycznych kartaczońnic angiłka Hyrama Maxima, które mają być jeszcze w roku bieżącym oddane. Kartaczońnice te mają być użyte do uzbrojenia fortyfikacyi Krakowa i Przemyśla, szczególnie do obrony foss. Kartaczońnica taka daje 600 strzałów na minutę. Trzech żołnierzy do obsługi jednej kartaczońnicy może w danym razie trzy bataliony — które na odległość strzałow kartaczońnicy się zbliżą — zmieść, ponieważ nowa ta broń mordercza dezwala rzucać pociski w obszernym promieniu. — Czego to jeszcze nie wymyślą.

WŁOCHY.

Rzym. Papież przyjmował w tych dniach komitet miejscowej wystawy jubileuszowej, który przedłożył sprawozdanie rachunkowe, i objawił życzenie by Ojciec św. wystawę przy jej zamknięciu zwiedził. Papież przyrzekł to uczynić, wyraził zadowolenie swe ze szczęśliwego skutku wystawy i podziękował komitetowi. Wyraził jednakże żal, że to zadowolenie i radość zamężone zostały nieprzyjaznymi rozporządzeniami przeciw Kościołowi i Stolicy św. Szczególnie pożałowania godnym jest projekt do ustawy karnej, nad którym ma sejm włoski obradować, a który zmierza do tego by uczynić jeszcze nieznosniejszemi pęta, które Kościół we Włoszech dźwiga. Żaden prawdziwy katolik nie może przyłożyć ręki do wykończenia takiego dzieła.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Naszym gospodarzom przypominamy jeszcze raz, aby się zabezpieczali od gradu a do czego już wielki czas! Jesteśmy pewni i przekonani że nie jeden nam wdzięczny będzie za to, że się dał skłonić i zachęcić.

— Uroczysta procesya w dzień Bożego Ciała odbyła się tu bardzo wspaniale i w wzorowym porządku, przy sprzyjającej pogodzie. W niedzielę mamy znów podobną procesyą z parafii świętej Trójcy.

— Ks. Biskup dr. Gleich w ostatnim czasie udzielił znów Sakramentu św. Bierzmowania 38,000 osobom.

× Królewska Huta. Tutejsi maszyniści około 180, przez 11 miesięcy złożyli 800 M. z których za 638 M. sprawili piękną chorągiew dla kościoła św. Barbary a resztę ofiarowali na mający się budować dom sierót.

— Uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowo budować się mający dom sierót, odbył się w pierwsze święto Zielonych Świątek.

§ Namysłów. Na przyszły rok podatku komunalnego płacić będziemy 175%, a 50% gruntowego i budynkowego.

We Wrocławiu władza policyjna, ażeby zwiędzającym wystawę rolniczą na maszyny, która się odbędzie od 7—11 czerwca, ułatwić przebywanie w mieście, tak iżby nie byli zbyt wyzyskiwani przez hotelistów, nakazała w każdym pokoju hotelowym wywiesić karty z oznaczeniem ceny za mieszkania i wszelkie potrzeby dla gości. Karty te powinni hoteliści wprzód odstępować na policyi.

We Wrocławiu dyrektor kolei żelaznych odbywał przed kilku dniami narady z właścicielami śląskich kopalni węgla, oraz z 3 handlarzami węgla kamiennego i to z Bydgoszczy, z Inowrocławia i z Torunia. Powodem narad była sprawa węgla z kopalni polskich, które tańszy mając transport gotowe wyprzeć węgiel śląski z obiegu kupieckiego w Prusach Zachodnich i w graniczących z niemi powiatach Księstwa Poznańskiego. Dyrektor kolei żelaznych wyraził nadzieję, że uda mu się wyjednać na kolejach rządowych zniżenie taryfy przewozowej dla węgla śląskiego. Lepsze więc widoki zarobku dla naszych biednych górników.

Rozmaitości.

* Najbogatsi ludzie w świecie. Pewien Anglik obliczył, że pomiędzy wszystkimi milionerami na świecie jest około 700 ludzi, którzy po przeszło 20 milionów marek majątku posiadają. Z tych przypada na Anglię 200, na Zjednoczone Stany Ameryki północnej 100, na Niemcy i Austryę 100, na Francję 75, reszta na inne kraje. Do najbogatszych pomiędzy bogatymi należą Amerykanin Jay Gould (nawiasem powiedziawszy wielki oszust) z 1 375 000 000 franków majątku, Mackay (Amerykanin) z 1 250 000 000 frank., angielski Rotschild z okrągłym miliardem, amerykański król kolejowy Vanderbilt z 625 milionami, ks. Westminster (Anglik) z 400 milio-

nami, i amerykański właściciel dziennika Bennett z 150 milionami. O dochodach tych milionerów można mieć w przybliżeniu małe pojęcie.

* Pobyt króla szwedzkiego w Rzymie pozostał po sobie bardzo miłe wspomnienie. Monarcha wraz ze swoją, złożoną tylko z pięciu osób, zatrzymał się w hotelu. Raz tylko jeden, jadąc do dworu, użył pozostawionych mu do rozporządzenia królewskich ekwipaży. Zwykle wyjeżdżał na miasto w najętym landau lub nawet prostej baticelli czyli dorożce. Takim to demokratycznym wehikułem król Oskar kazał się raz zawieść do pierwszej lepszej osterii dla studyowania typów i obyczajów ludu. Przypatrywał się saltareli, przypijał od tych, co go częstowali, częstował sam. Nikt wśród obecnych nie domyślił się rodu i stanowiska wesołego kampana. Król Oskar prosił o audyencyę u papieża i otrzymał ją, gdyż Leon XIII nie odmawia jej nigdy monarchom protestanckim; katolicy muszą wybierać pomiędzy Watykanem a Kwirynałem. Na audyencyi tej król, nieśmiało śniąc ceremoniału pocałował bez ceremonii w twarz papieża, który uśmiechnął się na to pobłaźliwie. Król Oskar, wielki miłośnik sztuki, zwiedzał wszystkie kościoły, gmachy starożytne i muzea. Odwiedził także pracownię czyli raczej galerię obrazów malarza Corrodi. Za przykładem wszystkich monarchów, król szwedzki wszedł na kopułę św. Piotra, lecz nie mógł dojść do słynnej „la Pala“. Zapisał nazwisko swoje w miejscu, w którym się zatrzymał. Wkrótce mają tam przybić pamiątkową płytę.

* Przeciwno kolce u koni z dobrym skutkiem używany bywa wyskok z cebuli z mlekiem. Wyrabiany bywa wten sposób, że 10 do 12 cebul gotuje się w litrze mleka przez kilka godzin, poczem się cebule wyciska i płyn wlewa w butelkę, w której mocno zakorkowany utrzymuje się dobrze. Choremu koniowi daje się ćwierć do pół litra wypić, wyciera go przytem wiechciem i przykrywa wełnianą derą. Pomaga to lekarstwo za pierwszym użyciem.

ŻARTY.

** Młody małżonek powracając z imieniem późno do domu (do siebie): Ciekawym bardzo co będzie gorzej, czyż kazanie mej żony, czyli rano ból głowy.

** Żona do męża: Dopiero to teraz przychodzisz do domu, o drugiej w nocy?

Mąż: Przecież jeszcze drugiej nie masz. Prawie jak dochodziłem do domu uderzył zegar jedną, słyszałem to bardzo dobrze, nawet dwa razy pod jedną uderzył.

** 1 Gość (w restauracyi): Ależ sąsiedzie, jedząc tyle co ty, to przechodzi już wszelkie granice.

2 Gość: Moje nazwisko Wilk. Proszę się nie dziwić, gdyż jestem zgłodniały.

** A.: Dla czegoż to jeździsz drugą klasą?

B.: Gdyż moi wierzyciele są zwykle w trzeciej.

** Pierwsza sąsiadka: Ja już 10 lat za mężem a jeszcze ani razu bicia nie doznałam.

Druga sąsiadka: Nu dziękuję, to pani jeszcze nie wiesz co to znaczy „zamęczyć“.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płać - - - - - 1 M. 70^{3/4} fen
Za Guldena - - - - - 1 „ 61

BAHNHOF-HOTEL
(E. Noak.)
Najwygodniejszy dla podróżnych.
Pokoje od 1,50 M.
Portyer przy każdym pociągu.

Restauracya A. Weh'a
(daw. Wyleżoła)
Plac Fryderyka Wilhelma N. 7.
W każdą sobotę wieszera
Wszystkie kiszki.
Rano o godzinie 9 podgarle i świeże kiełbaski.
W każdą środę gulasz albo flaki.
W każdy czwartek grochówka z sziwiskiem i uszami itp.
Na które uniżenie zaprasza
Bytom. **August Weh.**

Poezye
A. Mickiewicza
wyszły w 4 tomach. Cena egzpl. 1 zlr. w oprawie płóciennej 1 zlr. 70 cent. Wysłka tylko za gotówkę z 25% bez zaliczki.
K. Łukaszewicz,
księgarz we Lwowie (Lemberg).

Moselweine
versendet in jedem Quantum
F. L. Laven,
Weinhandl. in Trier a. Mosel.
Jest do wynajęcia
 pomieszkanie
dla rzemieślnika, składające się z izby do pracy i pomieszkania, u p. **Wollnego**, partykularza w Zaborzu C.

Stary browar miejski.
Niniejszem polecam Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy sprzedaż
codziennie świeżego młodego piwa.
Bytom. **Wal. Dinter.**
Brauwerstr. 7. (dawn. Niesel)

Wielki skład TRUMIEN
od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma na składzie
Józef Rotter
mistrz stolarski w Lipinach.
Skora i rzetelna usługa
Pierwszy stolarz przy farze.

Dobrym gospodyniom polecam:
Piętny cukier funt po 30 fen.
Piękna faryna „ „ 29 fen.
Świeżo palona kawa funt po 1,10, 1,20, 1,40, 1,60 M.
1 funt twardego mydła . 25 fen.
1 funt skróbku 25 „
1 funt rozynków 40 „
1 funt migdałów 80 „
1 funt drożdży 60 „
1 funt pięk. ryżu 15, 20 i 25 „
jak i wszelkie inne towary po cenach najtańszych.
Bytom. **F. Buja.**
Przy lazarecie knapszaftowym.

Skład trumien,
od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.
Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.
Robert Hensel,
Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Reiner guter Wein.
Rheinwein von 70 „ an per Liter
Moselwein „ 75 „ „
Rotwein „ 90 „ „ im Fass.
Vinum de vite „ 85 „ „
u. s. w. — Preislisten franco.
Gustav Herrmann,
Weinhandlung,
Rüdesheim a. Rhein.

Ucznia
poszukuje drukarnia „Opiekuna Katolickiego. Zgłosić się do Ks. Fr. Przyniczynskiego
Żołądka i kiszki, Wątroby i cierp. żółci
wyleczone będą Lippmann'a karlsbadzkimi proszkami burzającymi w 2 do 4 tygodni, przy tłuścioci wielk. tworzeniu się kwasów w 4 do 6 tygod. Używanie to przez lekarzy polecane. Do dostania pudełko po 1 M., 3,50 w aptekach.

Gzycielom Najsw. Panny Maryi!

Polecam przesłanie wykonany obraz cudownej Matki Boskiej Piekarskiej: olejodruk w wielkim formacie podług fotografii wziętej z cudownego obrazu wydany moim kosztem i nakładem, sztuka 2 marki. Czysty dochód w ilości 50 fen. z każdego obrazu, jest przeznaczony na budowę kalwaryi w Piekarach. Handlerze otrzymują stósowny rabat.

Fr. Schwider w Niemiec. Piekarach.
Poczta Scharley.

TROCINY

jednokonną furę sprzedaje po 1 M. 25 fen.
S. Goldstein'a pila parowa
w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3,30, 3,80, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.
Bytom. **FR. ZAWISCHA.**
Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złożonym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent.

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figur w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i porcelanowe świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, kropielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie

Najniższe ceny, także i na odpłatę.
Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i „Opiekuna Katolickiego.“

**Prawnie zastrzeżona
najlepsza**

Papa na dachy

wielokrotnie premiiowana i urzędownie podszukana a należąca do **pierwszej klasy, co do trwałości od ognia, jak i nieprzemakalna, ze starych a znanych sławnych fabryk**

Georg Friedrich & Comp.

Wrocław (Breslau).

jest zaopatrzona w etykiety tejże firmy a do dostania prawie u wszystkich kupców na Górnym Ślązku.

**HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.**

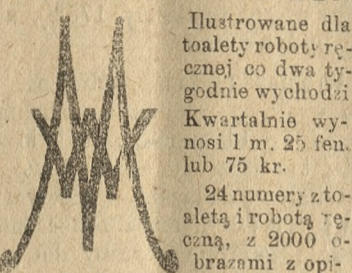
Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 4 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem a Meksykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite. Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorsch w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz.)

Unsere
Weltberühmte Cigarre
N. 5. Kur und Gut
fein, leicht, ungeniem pikant,
versenden: 100 Stück gegen
Einsendung
von 5 Mark
frankodurch ganz Deutschland.
Viele hundert
lobende Anerkennungen.
Haucke & Co.
Frankenstein i. Schl
Versand-Abtheilung.

**Nakład 344.000 naj-
więcej pomiędzy gaza-
tami niemieckimi roz-
powszechniające, w 12
językach wychodzące,
pismo ilustrowane pod
tytułem:**

DIE MODENWELT.



Ilustrowane dla toalety roboty ręcznej co dwa tygodnie wychodzi Kwartalnie wynosi 1 m. 25 fen. lub 75 kr. 24 numery z toaletą i robotą ręczną, z 2000 obrazami z opisami wszelkiej garderoby i bielizny dla dam, dziewczynek i chłopców, oraz na wszystkie lata dziecięce, również bielizna dla panów, okrycia na stół i łóżka, ręczne roboty w wielkim wyborze

12 dodatków zawierających około 200 mustr do przystrojenia a. służące jako model do garderoby i 400 wrysowanych mustrów dla ciemno-białego wyszywania cyfrów imienia itd.

Abonenci przyjmowani są każdego czasu we wszystkich większych księgarniach i na pocztach. Na próbę wysła także numeru Ekspedycja tego pisma franko, w Berlinie W., u. Poczdamka Nr. 38 i we Wiedniu, ul. Opery 8.

Tylko prawdziwe z polską marką ochronną
prof. Dr. Lieber'a
Nerven-Kraft-Elixir
dla trwałego wyleczenia najpartężniejszej cierpienia nerwowego, szczególnie bladaczki, uczucia lekkiego, bólu głowy, bicia serca, bólu żołądka itd. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można z cyrkularza dołączonego do każdej butelki, do nabycia za poprzednim nadesłaniem lub za listką pocztową w aptekach, butelka po 1 1/2, 3 i 5 mkr. — Główny skład: M. Schulz w Hanowerze. Składy: W starej aptece w Bytomiu; w aptece pod orłem w Katowicach; w apt. Eskulapa w Tarnowskich Górach; w aptece pod łabędziem w Raciborzu, w apt. w Bauerwitz; w aptece pod Murzynem w Krotoszynie; w nowej aptece w Kempnie w Pozn.



Trudności w trawieniu
(brak apetytu, złe trawienie, palenie zgagi itp.) w skutek zmiany potraw, a tegoż następstwa (zatwardzenie, wzdęcia, ból głowy migrena, hysteroide) usuwają Lipmann'a karlsbadzkie proszki burzące, jako najlepszy środek domowy. Do postania pudełko po 1 M. i 3 M. 50 w aptekach. (2)

Franc. Letzel
w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32
poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Ulica piekarska Nr. 40.
Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,
jedyny w tutejszej okolicy,
poleca się
do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.
Wypala także we szkłe nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.
Ulica piekarska Nr. 40.

Szanownym Wiarusom
Królewskiej Huty i okolicy polecam
mój warsztat blacharski,
jako też polecam się także do
nakrywania dachów
różnych budynków, blachą cynkową, lupkiem, cementem, papą przy kilkuletniej gwarancji, także na odpłatę. Rzetelne i sumienne wykonanie przyrzekając, proszę szanownych Wiarusów o łaskawe poparcie mnie licznymi zleceniami.
Fr. Sadowski, mistrz blacharski
w Królewskiej Hucie, Kronprinzenstrasse nr. 84.

Niemiecka
Wystawa gospodarcza w Wrocławiu,
od 7 do 11 czerwca 1888.
340 koni, 1150 bydła rog., 1450 owiec, 440 wieprzy, ptastwa, pszczoł nagrodowe kucie, popis siły u wołów, próby strzyżenia owiec Merino, popis maszyn rozstrząsających mierzwę i rozdzielaacza gnojówki, gospodarze wyroby i środki pomocnicze.
Nagrody: 55,000 marek w gotówce, liczne dyplomy honorowe.
Deutsche Landwirtschafts-Gesellschaft.

Za mało pieniędzy, wielki zysk!
Uznanie. Moja żona jest wielce zadowolniona z użycia w potrzebach domowych proszku mydlanego „Seifen-Waschpulver“ z fabryki **A. Hodurka w Raciborzu.** Rassek komornik sąd. w Berlinie. Paczki po 10 i 20 fen.; oprócz tego **Hodurka sławny w świecie Mortéin** (uznany jako najlepszy środek dla wyniszczenia wszelkiego robactwa.) Skrobek świejący „Glanzstarke“ i proszek do zwyszajnego prędkiego czyszczenia naczyń kuchennych „Küchenschneifpulver“, jest do dostania **wszędzie we wszystkich lepszych składach towarowych.**
Paczki pocztowe, proszku do prania „Waschpulver“ (brutto 10 funtów) rozsyłam po 3,50 M. za zaliczką pocztową opłaconą.
Przeostroga! Dla tego, że podobnymi nazwami liche wyroby puszczane są w obieg z innych fabryk dla tego trzeba bardzo uważać na firmę: **A. Hodurka, Racibórz (Ratibor.)**

Herrmann Leipziger
handel towarów żelaznych, Bytom rynek Nr. 6.
poleca:
najlepszą papę do pokrywania dachów rola po 2 M. i 2,50 M.
Cynkowe deseczki do prania po 50 fen. dzbaneczki do kawy po 60 fen., gwoździe, bukse, kosy i sierpy najlepszego gatunku, kubelki do ognia, garnki, ruszta i blachy do pieców, łyżki, noże i widelce, mylnki do kawy, świeczniki, krzyże i lampki przed obrazy i wszelkie tem podobne artykuły po najtańszych cenach.
Wózki dla dzieci od 9 mk. 50 fenigów.